

Ignacy S. Fiut

(Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie)

Źródła myśli filozoficzno-ewolucyjnej Tadeusza Garbowskiego w czasach monarchii austro-węgierskiej

W artykule rekonstruujemy pierwszy i mało znany okres tworzenia własnej filozofii pozytywistycznej przez Tadeusza Garbowskiego, przypadający na lata 1891–1910, kiedy studiował i pracował w Wiedniu. Inspirowany empiriokrytycyzmem, głównie w wersji Adolpha Stöhra, stworzył własny system filozoficzny składający się z empiriokrytyczno-ewolucyjnej teorii poznania, ontologiczno-metafizycznego psychomonizmu, nazwanego ostatecznie homogenizmem, ale i podstaw nowej nauki, jaką stała się zoopsychologia. Poglądy te przedstawił w następujących pracach: *Biologie im Lichte phänomenalistischer Metaphysik* (Wien 1894), *Einige Bemerkung über biologische und philosophische Probleme. Nach einem Vortrage bearbeitet* (Wien und Leipzig 1906), *Die Organismen und das anorganisches Weltbild. Erkenntniskritische Materialien zur wissenschaftlichen Philosophie* (Leipzig 1910) i *La Philosophie de l'Homogénisme* (Kraków 1915). Sądzimy, że to właśnie Garbowski jest prekursorem ewolucyjnej teorii poznania, ontologiczno-metafizycznego psychomonizmu, antropologii i socjologii ewolucyjnej w naukowym środowisku wiedeńskim, o czym się bardzo rzadko wspomina.

Słowa kluczowe: Garbowski Tadeusz, homogenizm, ewolucjonizm, pozytywizm

Działalność filozoficzna Tadeusza Garbowskiego (1869–1940) daje się podzielić na dwa wyraźne okresy intelektualne. Okres pierwszy to edukacja w szkole średniej i studia uniwersyteckie, a następnie praca badawcza na Uniwersytecie Wiedeńskim, którą dzielił od roku 1907 z pracą na Uniwersytecie Jagiellońskim aż do roku 1910. W tym pierwszym okresie powstały jego najważniejsze publikacje filozoficzne, wydawane głównie w języku niemieckim aż do roku 1915.

Na drugi okres jego badań naukowych przypadają prace przede wszystkim o charakterze empirycznym, również związane z zabiegami o to, by stworzyć i rozwinąć psychogenetykę – naukę dostarczającą dowodów empirycznych na rozwój ewolucyjnych procesów psychicznych u zwierząt. Ten okres rozpoczął się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918. Podjęte wtedy

działania organizacyjne Garbowskiego powiązane były z badaniami empirycznymi i przeplatane seminariami filozoficznymi podejmującymi zagadnienia filozofii wolitywnej Fryderyka Nietzschego, ale i współczesnego ewolucjonizmu, zaś w warstwie empirycznej wynikały z jego wcześniejszych ustaleń filozoficznych o charakterze empiriokrytycznym.

Okres pierwszy w kształtowaniu koncepcji naukowej Garbowskiego był zatem związany z rozwojem różnych kierunków filozoficznych w ówczesnej monarchii austro-węgierskiej. Drugi zaś, wcześniej przygotowany teoretycznie, obejmował pracę naukowo-badawczą już w Polsce niepodległej i zgodnie z pozytywistycznymi przekonaniem badacza miał charakter bardziej praktyczny. Jego celem były działania na rzecz odbudowy nauki polskiej i popularyzacji nauki oraz kształcenia młodzieży.

W artykule zajmiemy się tym pierwszym i mało znanym, acz fundamentalnym okresem rozwoju myśli filozoficzno-teoretycznej Garbowskiego, rzutującym konsekwentnie na jego dalsze rozstrzygnięcia filozoficzne i psychogenetyczne, których rezultatem było stworzenie zarysu epistemologii ewolucyjnej i ontologiczno-metafizycznego psychomoniizmu, nazwanego ostatecznie homogenizmem, ale i podstaw nowej nauki, jaką była zoopsychologia, często nazywana również auto- i synekologią, przekształcona następnie w etologię zwierząt i humanoetologię człowieka¹.

Garbowski urodził się w Złoczowie (Galicja Wschodnia, obecnie Ukraina Zachodnia) 15 czerwca 1869 r. w rodzinie szlacheckiej. Jego rodzicami byli: ojciec Julian – prokurator Sądu Okręgowego w Złoczowie, a następnie radca apelacyjny i matka Klementyna z Gryzieckich. Rodowód jego rodziny od strony ojca w linii prostej wywodził się od Zawiszy Czarnego z Garbowa. Dziad filozofa, Marcin Tadeusz Garbowski, był właścicielem ziemskim w okolicach Złoczowa. Jego matka była natomiast córką radcy Magistratu miasta Lwowa. Garbowski miał siostrę, Zofię, urodzoną w roku 1865, z którą łączyły go głębokie więzi emocjonalne, ale zmarła młodo w roku 1889 na niewydolność serca. Również stosunkowo wcześnie, bo w roku 1883, gdy miał 14 lat, zmarł jego ojciec. Matka powtórnie wyszła za mąż w roku 1886 za Polaka Jana de Kleeborna Gürtlera (Girtlera), który był prokuratorem we Lwowie, a następnie awansował na Prokuratora Generalnego w Wiedniu, a w końcu na Prezydenta Senatu przy Trybunale Wiedeńskim. W związku z tym rodzina przeniosła się do Wiednia, a sam Garbowski dalszą karierę naukową również tam kontynuował. Jego matka zmarła w Wiedniu w roku 1902, została pochowana

¹ Próbę opisu całokształtu koncepcji filozofii ewolucyjnej w duchu fenomenalizmu empiriokrytycznego Tadeusza Garbowskiego przedstawiłem w obszernej pracy – por. I.S. Fiut. *Tadeusz Garbowski – prekursor filozofii ewolucyjnej*, Wydawnictwo Aureus, Kraków 2012.

we Lwowie, a nagrobek na jej mogile zaprojektował sam Garbowski. Nigdy nie był żonaty i prócz wyżej wymienionych osób nie posiadał żadnej bliższej rodziny.

Początkowo nauki pobierał w domu, a we wrześniu 1878 r., w wieku 9 lat, wstąpił do Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie, które ukończył z wyróżnieniem 7 czerwca 1886 r. Jego kolegami szkolnymi byli m.in. znany polityk Ernst Adam oraz późniejszy arcybiskup krakowski i kardynał Adam Sapieha. W czasach gimnazjalnych zawarł znajomość z ks. prof. Józefem Watzką, z którym łączyła go przyjaźń i zamiłowanie do piękna przyrody, szczególnie do motyli dziennych i nocnych². Po uzyskaniu matury jesienią 1886 r. pod naciskiem tradycji rodzinnej wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, na którym studiował do końca roku akademickiego 1889–1890, osiągając celujące wyniki. Jednocześnie uczęszczał na wykłady z przyrodoznawstwa i składał z nich egzaminy, m.in. u profesorów: Benedykta Dybowskiego (1833–1930), Emila Dunikowskiego (1855–1924), J.B. Szpilmana (1855–1920) i Teofila Ciesielskiego (1846–1916). W roku 1889 rozpoczął także studia na Wydziale Filozoficznym dla studiów przyrodniczych Uniwersytetu Lwowskiego, zaś w roku 1891 podjął półroczne studia na Uniwersytecie Wileńskim. W roku 1890 miał więc za sobą 4 lata studiów prawniczych oraz 1 rok studiów na Wydziale Filozoficznym.

W związku z przeniesieniem się całej rodziny do Wiednia w roku 1891 Garbowski również przeprowadził się do stolicy monarchii austro-węgierskiej. Tam kontynuował studia rozpoczęte we Lwowie. Zmienił również podejście do tradycyjnych badań systematyki fauny opartych na obserwacjach terenowych organizmów, które rozpoczął jeszcze pod kierownictwem Dybowskiego. W Wiedniu Garbowski podjął studia przyrodnicze, szczególnie w dziedzinie zoologii, gdzie słuchał wykładów wybitnych profesorów: Karla Clausa (1835–1899), Friedricha Moritza Brauera (1832–1904), Karla Grobbona (1854–1945) oraz Bertolda Hatscheka (1854–1941). Z nimi też później współpracował. Tam poznał najnowsze metody badań z zakresu morfologii i anatomii mikroskopowej. Równocześnie w wolnym czasie pracował w Narodowym Muzeum Przyrodniczym w Wiedniu, zajmując się taksonomią pod kierownictwem dyrektora tego Muzeum – Franza Brauera oraz kustosa, wybitnego entomologa – Aloisa Rogenhofera (1832–1890). W roku 1892 odwiedził wraz z K. Grobbonem stację zoologiczną w Trieście, by poznać w naturalnym środowisku życia fau-

² Wyrazem tej przyjaźni było nadanie odkrytej przez Grabowskiego w okolicach Szklą pod Lwowem formie motyla – pazia królewskiego (*Papilio machano* L.) nazwy *Papilio Watzkai Machaonis nova aberratio*. Por. T. Garbowski, *Beitrag zur palaearktischen Rhopalocerenkunde*, „Soc.Ent.” 1891, R. 5, nr 20–22, s. 154–156, 164–165, 169–170.

nę morską niemożliwą do obserwacji w warunkach sztucznych, a następnie zbierał materiały faunistyczne, głównie owadów w Istrii i Alpach. W tym samym roku, po 4 latach studiów prawniczych i 2 na Wydziale Filozoficznym (1 rok we Lwowie i 1 rok w Wiedniu), otrzymał uniwersyteckie absolutorium i przystąpił do pisania pracy doktorskiej nt. *Materialien zur einer Lepidopterenfauna Galiziens...*, którą obronił 22 lipca 1893 r. przed komisją pod przewodnictwem filozofującego psychologa empirycznego – prof. Roberta Zimmermanna (1824–1898). Jeszcze w roku 1893 odbył podróż naukową, odwiedzając Pragę i ważniejsze centra naukowe w ówczesnych Niemczech, by zapoznać się z nowymi metodami pracy badawczej w dziedzinie zoologii. W Berlinie Karl August Möbius (1825–1908) – wybitny zoolog i pionier ekologii – udostępnił mu np. materiały tamtejszego Królewskiego Muzeum Przyrodniczego i zapoznał go z nowymi zasadami ich systematyzacji zgodnej z logiką myślenia ewolucyjnego.

Po powrocie z tej podróży naukowej do Wiednia podjął pracę w Zakładzie Zoologii Karla Clausa – blisko zaprzyjaźnionego z Karolem Darwinem, z którym ściśle współpracował w duchu idei ewolucyjnych. W tym samym czasie Wiedeńska Akademia Umiejętności przyjęła go w poczet honorowych współpracowników w Komisji Badań Głębiny na Morzu Śródziemnym, a 9 czerwca 1894 r. został mianowany naukowym współpracownikiem Oddziału Zoologicznego Cesarsko-Królewskiego Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Wiedniu. Równocześnie uczęszczał na wykłady wybitnych uczonych tamtych czasów, m.in.: Alfreda Bergera, M. Wilkensa – profesora morfologii i anatomii zwierząt domowych w Wiedeńskiej Akademii Rolniczej. Uczestniczył także w wykładach: V. von Eberera, S. Eunera, muzykologa Eduarda Hanslika (1825–1904), filozofa i psychologa Wilhelma Jerusalema (1854–1923), Friedricha Knauera (1850–1926), J. Schläffera, filozofów wiedeńskich: Ernsta Macha (1838–1916) oraz Adolpha Stöhra (1855–1921). Z dniem 1 listopada 1896 Garbowski objął obowiązki asystenta w Instytucie Zoologii i Anatomii Porównawczej u prof. K. Clausa. Instytutem kierował wtedy prof. K. Grobben. 1 marca 1897 r. Garbowski przeszedł do Zakładu Zoologii prof. B. Hatscheka, pod kierownictwem którego prowadził ćwiczenia ze studentami z morfologii i histologii oraz zajmował się utrzymaniem i katalogowaniem zbiorów. W zimowym semestrze roku akademickiego 1895–96 pracował także w Instytucie Anatomicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego, prowadząc badania nad embriologią porównawczą kręgowców i człowieka pod kierownictwem wybitnego anatoma porównawczego tamtych czasów prof. Ferdinanda Hochstettera (1861–1954).

W semestrze letnim 1896–1897 Garbowski habilitował się na podstawie rozprawy pt. *Hyperienartige Amphipoden des Mittelmeeres*, a w skład jego komisji habilitacyjnej wchodzili: Gustav Tschermak (1861–1954), F. Brauer, Julius Wiesner (1836–1919), K. Grobben i B. Hatschek. Jego wykład habilitacyjny nosił tytuł: *O istocie komórek propagacyjnych*. Wniosek komisji habilitacyjnej został zatwierdzony przez Ministerstwo Oświecenia 31 sierpnia 1897 r. Od zimowego semestru roku akademickiego 1897–98 rozpoczął wykłady na Uniwersytecie Wiedeńskim w charakterze docenta, pełniąc dalej funkcję asystenta w Zakładzie Zoologii prof. Hatscheka. W tym samym roku zajmował się również urządzeniem sekcji zoologicznej na Wystawie Jubileuszowej w Praterze wiedeńskim, a w roku 1899 wygłosił cykl wykładów popularnych o przemianie i ewolucji gatunków. Obowiązki akademickie dzielił z wyjazdami naukowo-badawczymi w Alpy i do Stacji Zoologicznej w Trieście. W tym samym czasie prowadził zajęcia (kolegia) z filozofii inspirowane przede wszystkim epistemologią krytyczną empiriokrytyków, głównie Richarda Avenariususa i Ernsta Macha, oraz myślą ewolucyjną Karola Darwina, Jana B. Lamarcka i Ernsta Haeckla, które zaowocowały wydaniem w późniejszym okresie najważniejszej jego pracy o charakterze filozoficznym pt. *Die Organismen und anorganische Weltbild. Erkenntniskritische Materialien zur wissenschaftlichen Philosophie* (1910). Kolegia te miały następujące tematy: *Über das Lebensproblem* (O problemie życia) (1904–05), *Über Evolutionstheorien* (O teoriach ewolucji) (1905–06), *Der Mensch als Naturerscheinung* (Człowiek jako zjawisko naturalne) (1906–07) oraz po podjęciu zajęć w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim – *Organismus und Gesellschaft* (Organizm a społeczeństwo) (1907–08).

Dzięki staraniom prof. Antoniego Wierzejskiego (1843–1916), który kierował pod koniec XIX w. Katedrą Zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Garbowski został zatrudniony na Wydziale Filozoficznym od 1 października 1898 r. Na posiedzeniu Wydziału Filozoficznego 27 sierpnia 1899, po referacie Wierzejskiego prezentującym sylwetkę przyszłego badacza w sprawie przeniesienia habilitacji Garbowskiego z Wiednia do Krakowa, członkowie wydziału jednogłośnie przychylni się do wniosku zainteresowanego i od 1 października 1898 rozpoczął on pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim w charakterze asystenta i docenta. Zakład Zoologii, w którym Garbowski został zatrudniony, mieścił się w Collegium Physicum, w Krakowie przy ul. św. Anny 6. Po roku 1900 Wierzejski stopniowo podupadał na zdrowiu, nowy docent zastępował go na wykładach oraz zajęciach laboratoryjnych. W letnim półroczu 1898–1900 pracował jeszcze na Uniwersytecie Wiedeńskim, a w latach 1902–1903 odbył podróż naukową do Lipska, Jeny, Würzburga, Heidelbergu,

Paryża, Neapolu i Roscoff – jako stypendysta Akademii Umiejętności w Krakowie. Od roku 1900 Zakład Zoologii profesora Wierzejskiego wzbogacił się o drugiego docenta – dra Michała Siedleckiego, który w 1898 powrócił z kilkuletniej podróży naukowej z zagranicy. W roku 1903 Wierzejski rozpoczął starania o profesurę dla obydwóch docentów w Ministerstwie Oświecenia w Wiedniu i dekretem z 15 listopada 1903 r. obydwaj krakowscy docenci zostali mianowani tytułarnymi profesorami nadzwyczajnymi ze wszystkimi prawami, ale bez przysługującego profesorom ustawowego uposażenia.

W latach 1906–1911 Garbowski budował własną pracownię do prowadzenia badań biologicznych i psychogenetycznych, która zmieniała trzykrotnie lokalizację, by w końcu przenieść się z ul. Kopernika do Collegium Novum. Od roku 1905 do 1909 Garbowski podjął wykłady z zoologii dla rolników, które wcześniej prowadził Wierzejski. W roku 1909 zarówno Garbowski, jak i Siedlecki stali się rzeczywistymi profesorami w dziedzinie zoologii decyzją Ministerstwa Oświecenia w Wiedniu.

W roku 1911 otrzymał Garbowski również tytuł profesora nadzwyczajnego filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim i objął jedną z dwóch funkcjonujących tam katedr filozofii. Kierujący tymi katedrami profesorowie filozofii: ks. dr Stanisław Pawlicki oraz dr Maurycy Straszewski z końcem roku akademickiego 1909–1910 przeszli na emeryturę i obydwie jednostki nie miały kierowników. Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego jedną katedrę zaproponował Tadeuszowi Garbowskiemu, a drugą Witoldowi Rubczyńskiemu. Po otrzymaniu nominacji profesora nadzwyczajnego (z funkcją profesora zwyczajnego) Garbowski miał obowiązek wykładania 5 godzin filozofii tygodniowo oraz prowadzenia seminarium filozoficznego. Pracował również w tym okresie nad studium pt. *Fryderyk Nietzsche a prawda biologiczna*, które nigdy nie ukazało się drukiem.

Przejęcie Garbowskiego na stanowisko kierownika katedry filozofii i nagle zmiana zainteresowań spowodowały kryzys w jego badaniach naukowych, skutkiem czego właściwie przez 20 lat nie opublikował żadnej znaczącej pracy naukowej³. W tym okresie ukazała się tylko jedna jego monografia filozoficzna – *La philosophie de l'Homogénéisme* w roku 1915. W tym okresie rozwijała się w jego poszukiwaniach badawczych z pogranicza filozofii i biologii koncepcja nowej dziedziny badawczej – psychogenetyki, później nazywanej – psychologią zwierząt. Ta nowa nauka stawiała sobie za cel dostarczenie

³ Z. Fedorowicz, R.J. Wojtusiak, *Tadeusz Garbowski jako zoolog (1869–1940)*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Memorabilia Zoologia 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 21–22.

argumentów naukowych, uzyskanych z badań empirycznych, na rzecz jedności duchowo-świadomościowej świata istot żywych i człowieka.

W czasie pobytu w Wiedniu Grabowski został członkiem wiedeńskiego Towarzystwa Zoologiczno-Botanicznego (Kaiserlich-Königlichen Zoologisch-Botanische Gesellschaft in Wien) Wygłaszał tam wielokrotnie referaty, które były drukowane na łamach czasopisma tego Towarzystwa „Verhandlungen der Kaiserlich-Königlichen Zoologische-Botanische Gesellschaft in Wien”. Był również członkiem Commission für Tiefseeforschungen Akademii Umiejętności w Wiedniu. Od najmłodszych lat należał do Polskiego Towarzystwa Przyrodników im Mikołaja Kopernika i drukował na łamach jego organu prasowego – „Kosmosu” swe młodzieńcze prace naukowe. Prócz prac naukowych Garbowski pisał i publikowała utwory poetyckie pod pseudonimem Leon Płoszowski. W 1904 r. wspólnie z Elżą Orzeszkową wydał pod pseudonimem Juliusz Romski powieść *Ad astra*, do której dostarczył pomysłu i większości materiału, a do jej współautorstwa przyznał się dopiero w drugim wydaniu tej książki w roku 1935.

Wśród publikacji filozoficznych Garbowskiego w okresie jego pracy naukowej w Wiedniu, a potem w Krakowie na szczególną uwagę zasługują teksty obcojęzyczne: *Biologie im Lichte phänomenalistischer Metaphysik* (Wien 1894), *Einige Bemerkung über biologische und philosophische Probleme. Nach einem Vortrage bearbeitet* (Wien und Leipzig 1906), *Die Organismen und das anorganisches Weltbild. Erkenntniskritische Materialien zur wissenschaftlichen Philosophie* (Leipzig 1910), *La Philosophie de l'Homogénisme* (Kraków 1915). Natomiast z opublikowanych po polsku warto wspomnieć prace: *Życie i wiedza* (Kraków 1903), *Organizm a społeczeństwo* (Kraków 1907–1908) (były to wykłady spisane przez studentów i przejrzone przez profesora), *Św. Franciszek z Assyżu w świetle filozofii przyrody* (Kraków 1910) oraz *Poznanie jako czynnik biologiczny* (Kraków 1911).

We wszystkich wykładach zarówno z okresu zaborów, jak i po uzyskaniu przez Polskę niepodległości Garbowski rozwijał własny system filozoficzny, sformułowany w okresie studiów i pracy w Wiedniu pod wpływem drugiego pozytywizmu – empiriokrytycyzmu, ale i poglądów Augusta Comte'a i Herberta Spencera. System ten budował Garbowski w oparciu o krytykę teorii poznania Kartezjusza oraz Immanuela Kanta, inspirował się również ówczesnymi odkryciami w biologii, fizyce i chemii oraz żywymi dyskusjami naukowymi ze współczesnymi mu filozofami przyrody, np. Ernstem Haecklem. Na poziomie ontologicznym poglądy te można określić jako psychomonizm, a w wymiarze metafizyczno-ontologicznym – jako homogenizm, czyli filozofię jednorodności. W dziedzinie rozważań epistemologicznych jego wysiłki

kierowały się ku odbiologicznie rozumianej teorii poznania, inspirowanej w tym okresie sformułowaną przez K. Darwina teorią ewolucji i postawą antynatywistyczną, skierowaną przeciw Kartezjuszowi i Immanuelowi Kantowi – szczególnie jeśli chodzi o jego rozumienie aprioryczność ludzkiego poznania.

Zasada analogii w badaniach i wynikająca z niej metoda porównawcza zachowań istot żywych stała się dla Garbowskiego wiodącą metodą analizy zdobywanych obserwacji oraz eksperymentów naukowych. Zakładała ona również – w opinii krakowskiego myśliciela – że rozwojowi procesów behawioralnych u zwierząt towarzyszy rozwój analogicznych elementów psychicznych, których wyrazem są właśnie zachowania zwierząt oraz ewolucyjnie powstałe narządy zmysłowe służące do ich wyrażania (ekspresji). Badania psycho-behawioralne, które krakowski badacz prowadził, skłaniały go zatem do podejmowania dyskusji oraz polemik filozoficznych, których celem było wskazanie, że zagadnienia te stanowią integralne i nowe elementy wiedzy. W konsekwencji więc powinny powstać nowe dyscypliny naukowe oraz nowe modele filozofowania, które udzieliłyby im racji potwierdzających ich zasadność i prawomocność. Garbowski prowadził zatem badania typowo biologiczne, w oparciu o które rozwijał własne koncepcje epistemologiczne, ontologiczno-metafizyczne, aksjologiczne i antropologiczne, ale i społeczno-filozoficzne.

Od roku 1894 rozwinęły się u krakowskiego myśliciela zainteresowania zagadnieniami typowo filozoficznymi w nawiązaniu do osiągnięć ówczesnych nauk przyrodniczych, głównie związanych z szeroko rozumianą zoologią. Okres ten trwał do końca XIX w., a następnie odżył już na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie został zwieńczony ostatnią oryginalną i konstruktywną pracą o charakterze filozoficznym, w której została przedstawiona idea homogenizmu, tj. w latach 1914–1915. W tym okresie typowo filozoficznym Garbowski podejmował dyskusję inspirowaną empiriokrytycyzmem oraz rozwijanymi teoriami ewolucji oraz morfogenezy. Kwestionował wcześniejsze koncepcje taksonomiczne przyjmujące paradygmat niezmienności gatunków istot żywych, widząc ich źródła filozoficzne w panującym w myśleniu naukowym dualizmie Kartezjusza, idealizmie transcendentálním i aprioryzmie I. Kanta, które zostały utrwalone w koncepcji systematyki gatunków biologicznych przedstawionej w „Systema Naturae” (1735–1770) Karla Linneusza (1707–1778) i obowiązywały w tamtym okresie. Garbowski analizował i krytykował w tym duchu również poglądy Augusta F.L. Weismanna (1834–1914), Ernsta Haeckla (1834–1919), Carla Clausa, Wilhelma Rouxa (1850–1924), Hansa Driescha (1867–1914), Henriego Bergsona (1859–1941), Herberta Spencera (1820–1903) i innych współczesnych mu myślicieli. Wskazywał

przy okazji, że analogiczne podobieństwa i różnice między gatunkami zależą bardziej od funkcji adaptacyjnej ich narządów do środowiska życia niż od struktur budowy organizmów, które mogą mieć charakter homologiczny. Podobieństwo całych organów zwierząt żyjących w zbliżonych warunkach środowiskowych sprawia, że również pojawiające się u nich procesy psychiczne mają analogiczny charakter, choć funkcje te zależą także od stopnia rozwoju ich struktur systemów nerwowych i mogą zasadnie wpływać na ich komplikację. Dlatego Garbowski przyjął założenie, że samo życie jako takie jest formą poznawania świata istot w nim żyjących. Gromadzona przez różne formy życia „jako poznawania” tzw. wiedza jest o tyle prawdziwa, o ile skutecznie adaptuje je do warunków panujących w środowisku ich występowania i pozwala im skutecznie przetrwać nawet w zmieniających się tam warunkach bytowania⁴.

Pierwszą pracą Garbowskiego, która miała charakter filozoficzno-metodologiczny, inspirowaną poglądami Augusta Comte'a (1798–1857), ale i Artura Schopenhauera (1788–1860) oraz Henriego Bergsona (1859–1941), była *Biologie im Lichte phänomenalistischer Metaphysik* (1894), stanowiąca opracowany wykład wygłoszony w tym samym roku na posiedzeniu wiedeńskiego Cesarsko-Królewskiego Towarzystwa Zoologiczno-Botanicznego. W pracy tej autor postawił pytanie o rodzaj możliwych związków łączących obydwie nauki, tj. biologię i filozofię. Według niego celem badań biologicznych jest zdobywanie wiedzy o materii organicznej i ujęcie jej w taki sposób, by wyrażała prawa, jakimi rządzą się zjawiska biologiczne w formie najbardziej zbliżonej do formuł (wzorów) matematycznych. Podstawą natomiast spekulacji filozoficznych, głównie metafizycznych – według Garbowskiego – mogą być końcowe rezultaty wynikłe z prowadzenia naukowych badań empi-

⁴ Warto w tym miejscu nadmienić, że Garbowskiemu w tamtym czasie nie była znana teoria genu, segregacji genowej, mutacji genetycznych. Jego poglądy na temat dziedziczenia niewiele się różniły od teorii K. Darwina – tzw. gemuli, która zakładała zlewianie się czynników męskich i żeńskich w organizmach potomnych. W środowiskach naukowych związanych z ówczesną biologią panowała jeszcze koncepcja J.B. Lamarcka – dziedziczenia tzw. cech nabytych. Pogląd krakowskiego myśliciela był o tyle ciekawy, że wkomponował w mechanizmy adaptacyjne pojęcie „wiedzy biologicznej” jako źródła adaptacji do środowiska życia, powstałej w wyniku uczenia się jej przez istoty żywe właśnie od środowiska. Wiedza ta – w ocenie filozofa – była o tyle prawdziwa, o ile adaptowała kolejne generacje organizmów do niego. Można nawet rzec, że to Garbowski wcześniej od Jamesa M. Boldwina, na którego powoływał się K.R. Popper, tworząc epistemologię ewolucyjną, opisał to zjawisko. Efekt ten oznacza asymilację genetyczną, tzn. proces ewolucyjny prowadzący do powstawania genetycznie utrwalonych struktur, które pierwotnie musiały stanowić reakcję organizmu na częste używanie danych narządów. Mówiąc inaczej, cechy nabyte przez częste używanie narządów wpływają na genotyp i w ten sposób się dziedziczą.

rycznych o charakterze przyrodniczym, tj. obserwacji i eksperymentów. Tam zatem, gdzie kończy się nauka empiryczna, zaczyna się druga nauka, oparta na spekulacji, czyli metafizyka. Obydwie one stykają się w trzech punktach. Pierwszy dotyczy analizy fizyko-fizjologicznej wrażeń wzrokowych; drugi łączy się z zagadnieniem powszechnej śmiertelności osobników oraz fenomenu nieśmiertelności w ogóle, jak również pobudliwości plazmy, a zarazem wynikającej z tego granicy między światem roślinnym a zwierzęcym oraz obydwu tych światów i świata nieorganicznego; trzeci natomiast wynika ze sporu, jaki w ówczesnej biologii toczyli mechanicyści i teleolodzy w kwestii istnienia celowości i przypadkowości w przyrodzie. Chociaż zakresy biologii i filozofii się ostatecznie ze sobą nie pokrywają, Garbowski uważał, że mogą one inspirująco na siebie wpływać. W ocenie relacji między biologią i filozofią badacz stanął więc na stanowisku, że nauki empiryczne, w tym biologia, stanowią jakby podstawę budowli, nad którą rozwija się kopuła filozoficznej spekulacji. Biologia, podobnie jak fizyka i chemia, dostarczają materiałów empirycznych do refleksji filozoficznej i spekulacji metafizycznych. W przypadku samej biologii są to materiały empiryczne, związane z danymi psychologicznymi, fizjologicznymi i morfologicznymi, odzwierciedlające różne elementy fenomenu życia jako pewnej względnie samodzielnej i wyodrębnionej ze świata rzeczywistego całości.

W roku 1896 Garbowski opublikował kolejny tekst z pogranicza filozofii i biologii, pt. *Einige Bemerkung über biologische und philosophische Probleme. Nach einem Vortrage bearbeitet*. Są to prezentacje poglądów autora na temat pomysłów filozoficzno-metodologicznych inspirowanych rozwojem ówczesnych nauk przyrodniczych i typowo biologicznych, m.in. Wilhelma Fridolina Volkmana, W. Rouxa, H. Driescha, A. Weismanna, Gustawa Th. Fechnera, Adolfa Stöhra⁵, Hermanna L.F. von Helmholza (1821–1891), Georga Cantora, (1845–1918), G.F. Bernharda Riemanna (1826–1866), Hermana Lotzego (1817–1881), Platona i Friedricha W.J. Schellinga – o stosunku pojęć do rzeczy; C. Gutberleta, I. Kanta, Emila Du Bois Reymonda (1818–1896), Wilhelma Diltheya, Kartezjusza, Nicolasa Molebransche'a (1638–1715), Barucha Spinozy, Wilhelma Hofmeistera (1824–1891), H. Spencera, Carla Nägeliiego (1817–1891), Giordana Bruna, Wilhelma Ostwalda (1853 –1932), Gaspara Monge (1817–1891), N.L. Sadi Carnota (1753–1823) i innych myśli na temat głoszonych przez nich poglądów teoretycznych i związanych z nimi idei

⁵ Garbowski odnosi się tu do dwóch prac Adolfa Stöhra – *Zur nativistischen Behandlung*, Franz Deuticke, Wien und Leipzig 1892 oraz *Gedanken über Welt dauer und Unsterblichkeit*, Franz Deuticke, Wien und Leipzig 1894.

filozoficznych o charakterze ontologiczno-epistemologicznym w kwestii powstawania pojęć w umyśle człowieka pod kątem ich przydatności dla zrozumienia oraz rozwoju aktualnych problemów teoretycznych i metodologicznych w ówczesnej biologii. Na początku inspirowany koncepcją naturalnego oraz czystego doświadczenia empiriokrytyków Garbowski skupił się na zagadnieniu badań doświadczalnych i podejmowanych w związku z nimi spekulacji teoretyczno-filozoficznych. Następnie sprecyzował rozwijane w tym duchu poglądy fenomenalistycznej metafizyki Störha, by z kolei przejść do zaprezentowania ich możliwego wpływu na dalszy rozwój biologii. Na zakończenie, inspirowany ówczesnym modelem myślenia ewolucyjnego, wyraził opinię, że wiedza o rozwoju tego typu badań ma charakter względny – zależy przede wszystkim od wiedzy naukowej i usytuowania badacza względem badanego zjawiska. Powtarzał sformułowane w poprzedniej pracy przekonanie, że wiedza empiryczna stanowi fundament dla wszelakich rozważań filozoficznych, które stanowią jakby formę nadbudowy teoretycznej nad jej empirycznymi fundamentami. Wnioskowanie to wynikało z wcześniejszego, milczącego założenia wywodzonego z przekonań empiriokrytycznych o istnieniu „czystych elementów”, sugerującego, że cały świat materialny, zarówno nieorganiczny jak i organiczny, powinien być traktowany jednakowo, gdyż elementy te są jednorodne.

Po ukazaniu się tej pracy pojawiły się opinie, że zawarte w niej poglądy podobne są w wielu fragmentach do koncepcji innego filozofującego przyrodnika tamtego czasu – Ferdynanda Dreyera (1833–1924), przedstawionych w publikacji wydanej w roku 1895 pt. *Studien zur Methodenlehre und Erkenntniskritik*. Garbowski w krótkim wyjaśnieniu *Zur Notiz* opublikowanym w „Biologischen Centralblatt” w roku 1896 wyjaśnił, że jego praca była podana do druku już wiosną 1895 r., i że została wydana bez żadnych zmian, w pierwotnej formie, którą przedstawił już w roku 1894 w zarysie opublikowanym na łamach „Sprawozdań Wiedeńskiego Towarzystwa Zoologiczno-Biologicznego”. Dodał również, że Dreyer w swej pracy dochodzi często do twierdzeń przeciwnych, za którymi on sam się opowiada. Wyklucza również, że nie mógł się inspirować poglądami samego Ostwalda, gdyż jego książkę przeczytał dopiero pod koniec 1885 r., o czym wspominał w końcowej części swej pracy⁶.

Warto przybliżyć poglądy myślicieli, o których dyskutuje w tej pracy Garbowski. Na początku omawia myśli Wilhelma Fridolina Volkmana (1821–1877), która sytuuje psychologię jako naukę pozytywną z punktu widzenia realizmu, szukającą uzasadnienia rozwoju swych metod genetycznych nad zjawiskami psychicznymi istot żywych, zbliżającą się metodologicznie do

⁶ Por. T. Garbowski, *Zur Notiz*, „Biologischen Centralblatt” 1896, t. XVI, nr 7, April 1896.

pozytywnej prawdy o tych zjawiskach, co jest elementem istotnym nowej wiedzy pozytywizującej o zjawiskach psychicznych⁷. Podkreśla za H. Drieschem, że psycholog nie jest w stanie jednak rozwiązać i wyjaśnić żadnego problemu związanego ze statusem ontologicznym natury. Może jedynie pokazać rozwój form zjawisk psychicznych istot żywych, analogicznie do badań geologicznych związanych z wyjaśnieniem pochodzenia form ziemskich, co czyni zrozumiałymi związki kauzalne pomiędzy nimi, pozwalające z kolei dokonywać ich typologizacji oraz określać funkcjonalność ich organów, czego dokonał już A. Weismann w swoich hipotezach na temat plazmy⁸. Odwołuje się także do opinii A.Th. Fechnera, preferującego empiryczne badania nad fizjologicznymi podstawami zjawisk psychicznych, wskazujące na prawie identyczność procesów fizjologicznych oraz psychicznych. Garbowski uważał przy tym, że metafizyczne rozważania nad pochodzeniem materiału poznawczego i duszy prowadzą w wyniku spekulacji metafizycznych do różnych koncepcji przeciwstawiania ich sobie, jak również procesów zmysłowych oraz logicznych im towarzyszących, tzn. na fenomeny psychiczne i ich odpowiedniki w całościowym planie wiedzy o świecie. W rezultacie tych spekulacji – stwierdza Garbowski – dokonujemy zdwojenia wiedzy o świecie i jego fenomenach danych w umyśle⁹.

Garbowski za A. Stöhrem powtarza, że wszelkie nadnaturalne (metafizyczne) pochodzenie form oglądu świata oraz kategorii intelektu jest niemożliwe. W ujęciu metafizycznym nie oddają one bowiem ani zmienności świata, ani zmienności jego pojęć, które korespondowałyby również pod względem logiczno-matematycznym i geometrycznym z ich ujmowaniem w doświadczeniu i wyjaśniały naturalny przebieg ich genezy oraz procesów poznawczych. Garbowski sądzi, że nie jest możliwe, by formy poznawcze o metafizycznym pochodzeniu ujmowały właściwie w czasie i przestrzeni zewnętrzny świat materialny, który nieustannie ulega zmianie: ona najczęściej zmusza badaczy tego typu zjawisk do bezzasadnych spekulacji naukowych. Zwraca się zatem ku pytaniom ontologicznym, które Stöhr stawia na gruncie swych fenomenalistycznych rozważań, zakładających działanie tzw. głębokiego widzenia (*Tie-*

⁷ Dzięki uwagom recenzentek prof. J.K. (Uniwersytet Wrocławski) udało mi się ostatecznie ustalić faktyczne imiona i nazwisko autora tekstu pt. *Psychologie vom Standpunkte des Realismus und nach genetischer Methode* (trzecie wydanie z roku 1884 w wydawnictwie niemieckim Cöthen). W tekst T. Garbowskiego wkraść się bowiem błąd drukarski i zmieniono nazwisko „Volkman na Volkmar”.

⁸ T. Garbowski, *Einige Bemerkungen über biologischen und philosophischen Probleme*, Franz Deuticke, Wien und Leipzig, 1896, s. 5–6.

⁹ Tamże, s. 7–8.

fensehen). Przypuszcza, że można za nim przyjąć, iż istniejące tam pojęcia domagają się założenia istnienia dla nich jakiegoś hiperfenomenalnego materiału. Z takiego założenia wynika również przypuszczenie, że mogą one mieć charakter pewnych odzwierciedleń świata zewnętrznego, w którym żyły i żyją organizmy oraz ich przodkowie. Choć nie przystają dokładnie do niego, bo świat i podmioty poznające ciągle ulegają zmianom, to jednak w dużym stopniu przystają (pasują) do niego, a nie jakiegoś innego świata, o którym traktują rozważania metafizyczne. W związku z tym lepiej przystają do danych naukowych z badań biologicznych oraz neurologicznych jako odbicia utworzone przez odzwierciedlające je organizmy aniżeli do ustaleń transfenomenalistycznych. Są one raczej tworzone przez aparat czuciowy systemu nerwowego w ciągu wielokrotnych doświadczeń świata zewnętrznego przez wielką liczbę organizmów, stanowiąc tzw. faktyczną zawartość świadomości o zmysłowym pochodzeniu. Równocześnie przysłaniają pojęcia z „metafizycznie założonej materii”, która mogłaby być ich „impresyjnym źródłem”. Mogą również wyjaśnić te pojęcia jako dziedziczone przez pokolenia i odzwierciedlające dzieje powstania organów poznawczych oraz ich specyfikę wrażliwości na własności świata zewnętrznego – np. oczu u różnych kręgowców. Założenie metafizyki transfenomenalistycznej Stöhra o istnieniu materii podłoża zmysłowego nie może być następstwem bezpośredniego doświadczenia zmysłowego, a zmiany tej impresyjności powstającej pod jego wpływem muszą prowadzić do zmiany ich metafizycznego znaczenia. Badania empiryczne nad ich genezą wskazują, że mają one raczej źródło w bodźcach zmysłowych wywodzących się ze świata zewnętrznego, a nie w jakiejś metafizycznej rzeczywistości¹⁰.

Jeśli idzie o Hermanna L.F. von Helmholza (1821–1894), to Garbowski zgadza się ze sformułowanymi przez niego prawami kojarzenia (asocjacji), pod wieloma względami podobnymi do praw kojarzenia D. Hume’a mówiących, że każde zjawisko doświadczane empirycznie pozostawia w mózgu ślad pamięciowy stanowiący materiał do budowy pojęć bardziej ogólnych, będący jednocześnie źródłem zapamiętywania i wytwarzania np. z trzech podstawowych składników (czerwonego, zielonego, niebieskiego) całej gamy barw doświadczalnego świata. Barwy są zatem własnościami jedynie fenomenów i w całej gamie nie należą do własności fundamentalnych elementów świata. Garbowski skupia się następnie na sugestiach Helmholza mówiących, że czas i przestrzeń nie są wrodzonymi formami naoczności, ale że kształtują się wraz z doświadczeniem jednostkowym oraz pokoleniowym człowieka. Ten punkt widzenia staje się mu bliski w związku z wynikami badań nad precyzyjnym

¹⁰ Tamże, s. 8–11.

zachowaniem się różnych gatunków zwierząt¹¹. Przy okazji odwołuje się do ustaleń G.F. Bernharda Riemanna (1826–1866), które dostarczają argumentów formalnych na istnienie geometrii wielowymiarowych, lepiej wyjaśniających wyniki empiryczne doświadczeń świata zewnętrznego oraz organizmów w nim żyjących w stosunku do geometrii klasycznej Euklidesa. Garbowski sugeruje również, że należy uwzględnić przy interpretacji i racjonalizacji badań empirycznych ustalenia Georga Cantora (1845–1918) przedstawione w budowanej przez niego teorii mnogości, a mówiące o równoliczności i mocy zbiorów, z których Stöhr wyprowadził tezę o istnieniu czwartego wymiaru w świecie zewnętrznym, uzasadniającą status metafizyczny istnienia pojęć w swej metafizyce fenomenalistycznej¹². Garbowski przywołuje również badania Riemanna związane z budową podstaw geometrii nieklasycznej, przyjmującej czwarty wymiar, i przypuszcza, że właśnie w tym ujęciu geometrycznym fenomenu życia (w czterech wymiarach) spekulacje metafizyczne powinny pomóc zrozumieć jego istotę. Wymyka się ona bowiem formom naoczności człowieka – tzw. empirycznej przestrzeni wizualnej (*empirische Sehraum*) opartej na geometrii trójwymiarowej, unieruchamiającej w klasycznym ujęciu czasowym i przestrzennym jego procesualny charakter. Klasyczne ujęcie zjawiska życia uniemożliwia również uchwycenie jego istotnych momentów związanych z nastawieniem ku przyszłości. Życie ujmowane jako proces czterowymiarowy, celowościowo nastawiony ku przyszłości winno również dostarczyć zwrotnie nowych ujęć dla danych empirycznych na poziomie przemysłów metafizycznych, które pomogłyby lepiej ująć i zrozumieć jego istotę oraz sens form apriorycznych poznania należącego do tej istoty. Nowe formy czasoprzestrzenne obecne w procesach życia powinny stworzyć podstawy wyjaśnienia sensu ekspansji czasowej i przestrzennej w „życiu jako poznawaniu” oraz umożliwić wyjaśnienie roli istot żywych i człowieka w tym uniwersalnym procesie przyrodniczym nastawionym ku przyszłości¹³.

To nowe pojmowanie fenomenu życia – w opinii Garbowskiego – może również zmienić nasze dotychczasowe wyobrażenia o śmierci oraz nieśmiertelności. Pozwoli nam bowiem oglądać życie jako składnik procesów kosmicznych, dając ludzkości wgląd w porządek tych procesów oraz nowy punkt widzenia na miejsce człowieka i istot żywych w kosmosie¹⁴. Stworzy możliwość odrzucenia śmiertelności świata i jego wewnętrznego zjawiska, jakim jest życie, do którego prowadzą logicznie tradycyjne kategorie czasu i przestrzeni

¹¹ Tamże, s. 11 i 22.

¹² Tamże, s. 11.

¹³ Tamże, s. 12–14.

¹⁴ Tamże, s. 15.

przeniesione z tradycyjnego poziomu metafizycznego do poznania empirycznego świata przez człowieka. Pozwoli również odrzucić związane z nimi tradycyjne wyobrażenia religijne o życiu i śmierci, i wynikające z tego egzystencjalne zatroskanie, wyobrażenie szatana, ognia piekielnego związanego z grzechem, wieczności naszej duszy, podejmowania nieustannej walki z siłami zła zagrażającymi fenomenowi życia i człowiekowi. Umożliwi również właściwe zrozumienie sensu Darwinowskiego pojęcia walki o byt (*Kampf um's Dasein*) w świetle badań biologicznych oraz sensu naszych części organizmu oraz organów w „walce o egzystowanie” (*struggle for existence*). Obecne rozumienie zawdzięczamy metafizycznej absolutyzacji geometrii Euklidesa oraz wyobrażeniom o świecie stworzonym przez Empedoklesa, w świetle których nasz świat jest przejawem walki sił dobra i zła¹⁵. Garbowski zbliża się więc do poglądów Stöhra na pojęcie podłoża (*Boden*), które rozumie on w hinduskiej tradycji jako „tat-twam-asi”. Pojęcie to ukazuje „jedność w wielości, jedność świadomości ludzkiej”. Podobnie czynią poeci i księża, ale nie filozofowie – sądzi Garbowski – kiedy poezją: dyskursem wypowiedzi słownej sięgają do podłoża bytów – owego ich bycia (*das Sein*), by w jego świetle wypowiedzieć daną rzecz, a w rezultacie osiągnąć w jej zjawisku współbrzmienie (*Zusammenklang*) jej idei z rzeczywistością¹⁶.

Na kanwie przytoczonej dyskusji z wyżej wymienionymi myślicielami Garbowski wyrażał pogląd, że metafizyka musi, jeżeli jej twierdzenia mają być twórcze, ograniczyć swoje rozważania, abstrahując tylko od fenomenów, które jedynie „byty rzeczywiste” (*Wirkliche-Seiende*) człowiekowi podsuwają do zrozumienia, bez wskazywania innej rzeczywistości istniejącej poza nią. Dla pełni poznania musimy się jednak odwołać również do analogicznych formuł matematycznych, ograniczających naszą empiryczność, by rozpoznać formy związków matematycznych między zjawiskami i nadać im kształt formuł naukowych. W następstwie tego przy pomocy formuł matematycznych uczeni winni konstruować konkluzje, które poszerzają nasze wglądy w świat, a nowo stworzone pojęcia powinny poszerzać nasze poznanie. W ten sposób formalistycznie budowana metafizyka fenomenalistyczna dostarczałaby nowych pomysłów o „trwaniu świata” (stawaniu się świata) (*Weltdauer*), jak również trwałości (*Fortdauer*) jedności świadomości oraz podłoża dla jej rozwoju. Tak przedstawiona świadomość stawałaby się możliwym podłożem dla przedstawień tych i innych myśli, dalszych możliwości myślowych poszerzających poznanie ludzkie, co metaforycznie w swych rozważaniach metafi-

¹⁵ Tamże, s. 16–17.

¹⁶ Tamże, s. 17.

zycznych wyraził Rudolf Hermann Lotze (1817–1881), mówiąc, że tylko: „Gott weiss es besser” (Bóg wie to lepiej)¹⁷.

Przyglądając się ówczesnym systemom rozumienia substancjalności świata, Garbowski zauważał, że próby teleologicznego jego wyjaśniania najczęściej wiążą się z teleologicznym pojmowaniem Boga w duchu platońskiej idei „Piękna i Dobra”, której nie odróżnia się od teleologiczności przyrodniczej. Trudno jednak stwierdzić, że taka teleologiczność występowała w myśleniu antropoidów. Nie można jej również na gruncie myślenia monistycznego przedstawić inaczej, jak odwołując się do wyobrażeń religijnych na płaszczyźnie nauk, które takie podłoże zjawisk od niej przejmują. Tak – w opinii Garbowskiego – czynił E. Haeckel w swym systemie monizmu materialistycznego. Nowoczesne myślenie powinno – podkreślał myśliciel – szukać rozstrzygnięcia tej kwestii w rozwiązaniach problemu świadomości, czyli odrzucić tradycyjne rozumienie aprioryczności i odwoływać się do antycznego modelu pojęcia „proto-eidosu”. Można by wtedy założyć, że dusza jest niematerialna lub że jest konglomeratem wolutywnym: nośnikiem pierwotnym przedstawień zachowujących pełną ważność, jak uważał wtedy Lotze, zakładając, że w centralnych skrzyżowaniach nerwów, czyli we wrażliwej parenchymie nerwowej, mogą takie procesy pojęciotwórcze zachodzić, a których nie znano ani w przeszłości, ani obecnie. Dla Platona idee były bowiem postaciami zmiennych obiektów zmysłowych, zaś Schelling mówiło o tzw. „pradziejowych stanach świata” (*vorweltlichen That*), poprzedzających nasz świat, w którym egzystowały istoty żywe, wolno poznające je, a którymi my jako „jakościami pierwotnymi” posługujemy się w stosunkach poznawczych i praktycznych z poznawanym światem. W sensie filozoficznym możemy przyjąć, że powstała wewnątrz organizmów żywych reprezentacja świata zewnętrznego – wnioskuje Garbowski – jest najdoskonalsza na świecie, stanowi niezamkniętą jego konstrukcję złożoną z linii, punktów, powierzchni sferycznych, ich wewnętrznych układów, umożliwiającą po dziś dzień sferyczne uchwytywanie świata w doświadczeniach empirycznych¹⁸.

Garbowski przypominał, że współczesna mu doktryna empiriokrytyczna obstaćca przy fenomenalistycznym ujmowaniu świata zakłada, że atomistyczny obraz świata to fikcja umysłu, która wynika z pracy świadomości podmiotów poznających, fikcja tworzona z zawartości świadomości i niedająca się

¹⁷ Tamże. Echem tego poetycko-filozoficznego stwierdzenia Lotzego jest niewątpliwie późniejsze zdanie Alberta Einsteina, że „Bóg nie gra w kości”. Por. również: I. Stewart, *Czy Bóg gra w kości? Nowa matematyka chaosu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

¹⁸ Tamże, s. 18–19.

przypisać żadnym przedmiotom zmysłowym. Pojęcia te stanowią jedynie pewne hipotezy badawcze i mogą funkcjonować jako kierunkowe przedstawienia pomocnicze. Trudno bowiem powiedzieć, czy odpowiadają jakimś możliwym i rzeczywistym stanom rzeczy, czy są tylko czystymi asocjacjami umysłu, które porządkują zawartość świadomości. Może to wyjaśnić wyższe poznanie matematyczne, a szczególnie tworzona przez G. Cantora teoria mnogości. Stanowi ona bowiem formę matematyki wyższej, która może znieść sprzeczności zachodzące między tymi dwoma poziomami heterogenicznymi, tj. poziomem danych empirycznych i poziomem ich analizy formalnej, odgraniczając jedne od drugich¹⁹. W ten sposób wszystkie problemy sygnalizowane przez Stöhra mogą być wyjaśnione i rozwiązane dla wygody badań w naukach przyrodniczych, nie wykluczając przy tym potrzeby ujmowania ich w pojęciach uwzględniających ich perspektywę związaną z dziejami rozumienia przyrody. W ten sposób będzie można sformułować nową metafizykę, dostarczającą argumentów za tym, że ograniczenia ludzkiego myślenia mogą być przewyżczone. Należy przy tym wspomnieć, że ten tok myślenia – konkluduje Garbowski – bez postulatu przedstawionego już przez I. Kanta i innych wcześniejszych wskazań tak samo dobrze da się rozwinąć w obecnym czasie²⁰.

Zastanawiając się nad ówczesnymi pomysłami filozoficznymi oraz ich związkami z rozwojem badań biologicznych, Garbowski wysunął pomysł, by potraktować impresje docierające od świata do podmiotu jako źródło refleksji metafizycznej. W oparciu o tę materię można by poszerzać naoczność przestrzeni, bo to należy do metafizyki fenomenalistycznej. Ona może je odpowiednio uformować, gdyż te impresje nie należą do znanej nam z naturalnego poznania zmysłowego rzeczywistości, ale ukazują inną rzeczywistość przez tę pierwszą (tj. realną) prześwitującą. Transcendentalna rzeczywistość w ten sposób zapośredniczona może poszerzyć nasze możliwości przedstawiania i poznawania świata zewnętrznego przez owe zapośredniczone przedstawienia w naszej świadomości, w które została wpleciona. Ona bowiem uczestniczy akcydentalnie w ostatecznym i ujednocającym tworzeniu fenomenów świata, w ich poszerzaniu i koordynowaniu. W ten sposób mogłaby zostać przewyżczona zdwajająca i różnicująca właściwość ludzkiej przestrzeni widzenia (*Seheraum*), mógłby też zostać wprowadzony czwarty wymiar w widzeniu świata, co poszerzyłoby zjawiskowe jego ujmowania w naszych myślach, a przy okazji zostałby zniesiony podstawowy teoremat logiki powodujący popadanie ludzkiego myślenia w sprzeczności natury metafizycznej. Sytuacja

¹⁹ Tamże, s. 20.

²⁰ Tamże, s. 21.

taka dawałaby również możliwość tymczasowego interpretowania i kontrolowania uzyskiwanych danych empirycznych na poziomie hiperfenomenalistycznym. Garbowski wskazywał tu przykład Helmholza, który uzasadnił sens badań metafizycznych, budując możliwość odgraniczania tego, co subiektywne, od tego, co obiektywne w badaniach naukowych. Procedura ta miałaby polegać na sprawdzaniu stopnia prawdopodobieństwa potwierdzenia idei badawczych przez rachunek prawdopodobieństwa i budowania tzw. przedstawień pomocniczych, które zwiększałyby prawdopodobieństwo ich uwiarygodnienia. Garbowski podawał tu podstawowe wzory (formuły), które pozwalają dokonywać rachunku prawdopodobieństwa, czyli badania idei, albo lepiej – „proponowanych hipotez badawczych” – jak później określił tę procedurę metodologiczną w postępowaniu naukowym Karl R. Popper, nazywając ją metodą uprawdopodobniania²¹.

Garbowski przypomina również idee metodologiczne Ernsta Macha (1838–1916) związane z rozszerzaniem możliwości przestrzennych poza trzeci wymiar, które stwarzają impresje z podglebia rzeczywistości, co na poziomie metafizycznym poszerza akcydentalność poznania i domaga się nowego rachunkowego ich ujęcia za pomocą specjalnych pojęć pomocniczych oraz odpowiednich ujęć algebraicznych, które pozwalają ujmować świat w upływie czasowym, dzieląc zarazem trójwymiarową przestrzeń na fragmenty następujące po sobie. Powoduje to stałe odkształcenie świata, a to z kolei prowadzi do uchwytowania rozwoju opisywanych rzeczy w każdym z odcinków czasowych, tzn. innym miejscu w przestrzeni, czyli w coraz inaczej uformowanej przestrzeni. W procesie widzenia pogłębionego otrzymujemy więc na tym dziejowym polu oglądania na siatkówce „wyższy obraz” (*Hohbild*), który koordynuje nasze nieregularne obrazy dane w bezpośrednim poznaniu. Może on również wpływać na nasze tradycyjne wyobrażenia czasowości i przestrzenności, ukazując świat w permanentnej przemianie, który możemy śledzić z metafizycznych pozycji jego oglądu. Wyjściem do tego metafizycznego oglądu jest przestrzeń trójwymiarowa, która ustanawia stabilny punkt oglądu (o charakterze apercypcyjnym), pozwalający uchwytować stawanie się świata (w postaci głębokich impresji) przy pomocy pojęć pomocniczych, np. czasoprzestrzeni, prześwitujących przez jego fenomeny uchwytywane przez nasz zmysłowy aparat percepcji w umyśle, w który te głębokie impresje zostają już wplecione i w którym dają poczucie „stawania się świata”. Takie stabilne ujęcie materialne świata ma więc charakter metafizyczny (jest korelatem i konstrukcją przestrzeni trójwymiarowej), choć na

²¹ Tamże, s. 22–23, por. K.R. Popper, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.

poziomie fizjologicznym mamy zupełnie inny jego obraz bezpośrednio dany jako impresje, sygnalizujące jego czwarty wymiar, tzn. wpływ czasoprzestrzenny, czyli doświadczenie ruchu i stawania się świata²². Takie odfizjologiczne zinterpretowanie aprioryczności i apercpcji poznania, ukazujące świat w ruchu i ukierunkowaniu, otwiera więc metafizykę fenomenalistyczną na badania biologiczne – podkreślał galicyjski myśliciel. Jeśliby bowiem aksony same wzbudzały się i nie doświadczały innych bodźców, to ich pola przedstawień byłyby puste²³. Jednak na poziomie metafizycznej analizy impresji daje się odgraniczyć fenomeny świata i ich impresyjne podłoże, ujawniające ostatecznie fizjologiczny przebieg życia, trudne do określenia pojęciowego, ale zarazem rozszerzające elementy i bezpowrotnie różnicujące hiperfenomenalistyczną rzeczywistość, bo tworzące stosunki porządkujące, w oparciu o które wytwarzane są owe fikcyjne i zapośredniczone obrazy świata. Nie są one same w sobie następstwami, lecz transcendentalnymi funkcjami niezależnej materii (o strukturze psychofizycznej), istniejącej jako źródło zwielokrotniania, będące zapośredniczoną zawartością świadomości, która stanowi argument za odrzuceniem pytań związanych z problematyką duszy i ciała, otwierając możliwość biologicznego ich wyjaśnienia, a także stosunków między nimi, bez uwzględnienia kwestii „mostu kartezyjskiego”.

Biorąc pod uwagę wyniki ówczesnych pionierskich badań fizjologicznych nad systemem nerwowym E. Du Bois Reymonda i G.Th. Fechnera (1801–1887), Garbowski uważał, że psychiczne własności żywego organizmu powstają z przenikania do niego w czasie kształtowania świadomości bodźców przyrodniczych. Dzieje się to w okresie rozwoju tkanki nerwowej. Był to dobry argument za tym, by uciec od współczesnego Garbowskiemu sporu między moni-

²² Tamże, s. 25–27. Takie doświadczenie możemy sobie wyobrazić, kiedy zamknijemy powieki i ze świata zewnętrznego nie docierają do nas żadne bodźce świetlne. Gdy naciśniemy gałkę oczną lub inne części ciała, w naszym umyśle pojawiają się punkty jasne ukazujące się poza porządkiem czasowym i przestrzennym, zmieniające nieustannie swoje konstelacje, co zdaniem empiriokrytyków i Garbowskiego jest źródłem pierwotnego doświadczenia apercpcyjnego świata, danego w naszym jego głębokim doświadczeniu „od wewnątrz”, co odnotowują nasze procesy fizjologiczne, wywołujące te impresyjne hiperobrazy. Tu Garbowski zbliża się z jednej strony do A. Schopenhauera w jego fizjologicznym rozumieniu aprioryczności, idei Bergsona zakładającej intuicyjne wewnętrzne doświadczenie świata u jego podstawy bytowej oraz – z drugiej strony – do koncepcji doświadczenia bezpośredniego Edmunda Husserla, opartego na bezpośrednim oglądzie i przedrefleksyjnym nastawieniu ku światu, kiedy to wraz z impresjami od niego płynącymi, wnikającymi do naszego umysłu z zewnątrz, również wnikają do niego formy aprioryczności, pozwalające bezpośrednio unaoczniać świat zewnętrzny w podmiocie w postaci fenomenalnej, a nawet hiperfenomenalnej.

²³ Tamże, s. 27–28.

zmem i dualizmem, a więc uniknąć „błędu idealizmu”, który prowadzi do zdwajania rzeczywistości na materialną i idealną. Odwołując się do znanego mu doświadczenia głębokiego odczucia człowieka swej własnej jednorodności psychofizycznej, która pozwala mu budować odrębność jednostkową oraz tożsamość indywidualną, Garbowski odrzucił pokartezjańską problematykę stosunku autonomicznych względem siebie dwóch rzeczy: duszy i ciała na rzecz ich jedności psychofizycznej, ukształtowanej w długim procesie ewolucji, zakładając, że psychiczność i materialność są „dwoma stronami tego samego”.

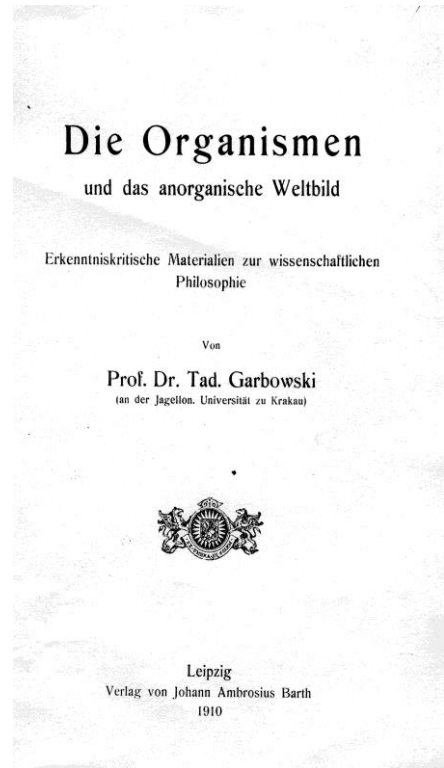
Ze względu na ramy niniejszej pracy skupiliśmy się tylko na dwóch pracach Garbowskiego, napisanych w Wiedniu pod koniec XIX w., oddających ferment naukowy tamtego czasu, który spowodował, że właśnie w tym środowisku powstały nowe kierunki badań naukowych oraz nowe kierunki refleksji filozoficznej. Zdominowały one XX-wieczną myśl nie tylko europejską, ale i światową, należały do nich np. empiryzm logiczny, psychoanaliza, fenomenologia, ewolucyjna teoria poznania, ale i ewolucyjna teoria społeczeństwa, a nawet zarys myśli neomarksistowskiej. Po ukazaniu się książki Garbowskiego – *Die Organismen und anorganische Weltbild. Erkenntniskritische Materialien zur wissenschaftlichen Philosophie*, która w pewnym stopniu była odpowiedzią na sytuację w ówczesnych naukach przyrodniczych i myśli filozoficznej, głównie w związku z potrzebą budowy nowych pojęć opisowych i teoretycznych, okazało się, że Garbowski w swoich wysiłkach nie był odosobniony. W tym samym okresie Edmund Husserl domagał się bowiem w pracy *Philosophie als strenge Wissenschaft* (1910–1911), by filozofia stała się „nauką ścisłą”, co również przypomniał później w *Kryzysie nauk europejskich* (1936). W roku 1910 ukazała się także książka Zygmunta Freuda *Über Psychoanalyse*, w której została zarysowana znaturalizowana teoria świadomości i podświadomości. Również Emil Lask w duchu neokantowskim w pracy *Die Logik der Philosophie und die Kategorienlehre* (1911) dokonał rozróżnienia między bytem a byciem, tworząc pojęcie „różnicy ontyczno-ontologicznej” mające kluczowe znaczenie dla rozwoju fenomenologii i antropologii egzystencjalnej, ale i W.I. Lenin w *Materializmie a empiriokrytycyzmie* (1909) prowadził spór z ówczesnymi empiriokrytykami o „obiektywne istnienie świata” jako referenta kategorii jego materialności. Dalsze zainteresowania epistemologiczno-ontologiczne Garbowskiego zostały skierowane jednak nie na spory ideologiczne, ale na kwestię psychofizyczną postrzeganą w duchu empiriokrytycznym, co zaowocowało jego programem badań psychogenetycznych. Po zakończeniu I wojny światowej myśliciel zaangażował się w odbudowę filozofii i badań naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym dominowały neokantyzm i neoheglizm oraz filozofia chrześcijańska, niesprzysługujące

wszak jego zainteresowaniom *stricte* filozoficznym w duchu pozytywistycznym. Po II wojnie światowej, kiedy środowisko filozoficzne w Polsce zdominował marksizm-leninizm, powrót do tego neoempiriokrytycznego modelu myślenia był zupełnie niemożliwy zarówno ze względów typowo naukowych, jak i ideologicznych, gdyż wyniki nauk przyrodniczych były postrzegane z pozycji toczącej się walki klas pomiędzy dominującymi na świecie systemami politycznymi. Myśl Garbowskiego odwoływała się bowiem do najnowszych osiągnięć nauk przyrodniczych, które w świetle ideologii po II wojnie światowej w Polsce miały charakter ideologii burżuazyjnej, zaś puścizna krakowskiego myśliciela postrzegana była również jako przeciwstawna stanowisku Lenina w sporze z empiriokrytycyzmem, a więc jako rozwiązanie typowo idealistyczne.

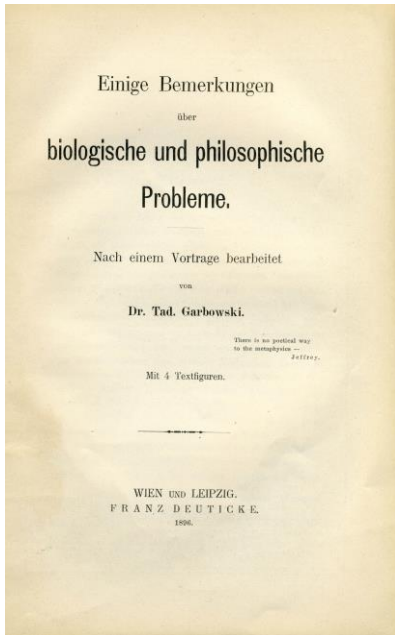


TADEUSZ GARBOWSKI
(1905)

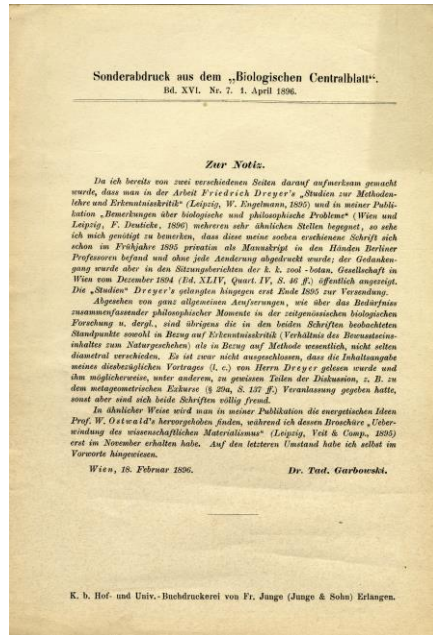
Fot. 1. Tadeusz Garbowski – zdjęcie wykonane w 1905 r. (zbiory własne autora)



Fot. 2. Strona tytułowa książki wydanej po niemiecku w 1910 r. „Organizmy i nieorganiczny obraz świata. Materiały poznawczo-teoretyczne do filozofii naukowej” (zbiory własne autora)



Fot. 3. Strona tytułowa pracy wydanej po niemiecku w 1906 r. „Kilka uwag o problemach biologicznych i filozoficznych” (zbiory własne autora)



Fot. 4. Notatka polemiczna opublikowana w roku 1895 w czasopiśmie „Biologisches Centralblatt” (zbiory własne autora)

Sources of evolutionary-philosophical thought of Tadeusz Garbowski in times the Empire of Austria and Hungary

Summary

In this paper we reconstruct the first and little-known period of positivist philosophy creating by Tadeusz Garbowski, covering the years 1891–1910, when he studied and worked in Vienna. Inspired empiriocriticism, mainly in Adolph Stöhr version, created his own philosophical system consists of empiriocritical-evolutionary theory of knowledge, ontological and metaphysical psychomonism, eventually named homogenism, but the basics of the new science, which has become a zoopsychology. These views are presented in the following his works: „Biologie im Lichte phänomenalistischer Metaphysik“ (Wien 1894), „Einige Bemerkung über biologische und philosophische Probleme. Nach einem Vorträge bearbeitet“ (Wien und Leipzig 1906), „Die Organismen und das anorganisches Weltbild. Erkenntniskritische wissenschaftlichen Materialien zur Philosophie“ (Leipzig, 1910), and „La Philosophie de l'Homogénéisme“ (Kraków 1915). We believe that Garbowski is a precursor to the evolutionary theory of knowledge, ontological and metaphysical psychomonism, evolutionary anthropology and sociology in the scientific environment of Vienna at the turn of the XIX and XX century, which is very rarely mentioned.

Key words: Garbowski Tadeusz, homogenism, evolutionism, positivism